

Prof. dr hab. Andrzej de Lazari

Recenzja rozprawy doktorskiej **mgr Małgorzaty Stańczyk** na temat
Rosyjski Daleki Wschód w stosunkach rosyjsko-japońskich
w latach 2000-2008
(maszynopis, 205 stron z przypisami i bibliografią)

Niezwykły to fakt, że do tej pory Rosja z Japonią nie zawarły traktatu pokojowego po II wojnie światowej, a jednocześnie od dziesięcioleci, od czasów sowieckich kraje te współpracują gospodarczo, rozwijają wyminę kulturalną i naukową. Nic więc dziwnego, że temat stosunków rosyjsko-japońskich jest bardzo popularny wśród politologów, historyków, kulturoznawców. Rok temu, po spotkaniu Władimira Putin z premierem Shinzo Abe wydawało się, że podpisanie traktatu jest bliskie. Teraz, po aneksji Krymu, znowu trudno sobie wyobrazić, by imperialne zapędy Putina miałyby sprzyjać oddaniu Japonii Wysp Kurylskich.

Rozprawa mgr Małgorzaty Stańczyk wyjaśnia nam historię problemu oraz sytuację polityczną, gospodarczą, kulturową i mentalnościową stosunków rosyjsko-japońskich w okresie pierwszych dwóch kadencji prezydentury Putina, czyli w latach 2000-2008. Doktorantka przygotowała kompetentny tekst w oparciu o w miarę obszerną, wielojęzyczną literaturę przedmiotu oraz konsultacje z rosyjskimi uczonymi i politykami.

We *Wstępie* omówiła podstawowe kategorie i pojęcia, którymi posługuje się w pracy, sytuację geopolityczną na rozpatrywanym obszarze, przedstawiła literaturę przedmiotu oraz metodologię, którą się kierowała, a nawet szerzej – metodologię i szkoły badań stosunków międzynarodowych w ogóle, co nieco zaskakuje w rozprawie nie o metodologii. Praca momentami staje się przez to „szkolna”, instruktażowa. Zdecydowanie wolę, gdy autor pisze, co należy, niż gdy opisuje, o czym pisać należy.

By zrealizować cele rozprawy („kompleksowa analiza miejsca i roli Rosyjskiego Dalekiego Wschodu w stosunkach rosyjsko-japońskich”, „zbadanie dyplomacji publicznej Japonii na RDW”, „próba oceny jej skuteczności oraz przedstawienie rosyjskich celów i działań wobec badanego obszaru”) doktorantka postawiła następujące tezy: „1. Obszar Rosyjskiego Dalekiego Wschodu odgrywa istotną rolę w stosunkach rosyjsko-japońskich - większość celów, rozmów i decyzji dwustronnych dotyczy tego obszaru. 2. Japonia prowadzi wobec RDW aktywną politykę stosowania dyplomacji publicznej w celu stworzenia jak najbardziej pozytywnego wizerunku, by, co za tym idzie, móc odzyskać sporne wyspy” (s. 9).

Szukała również odpowiedzi na szereg innych pytań: „czy spór terytorialny wpływa na całokształt relacji warunkując np. podejmowanie lub wstrzymywanie się przez Japonię od inicjatyw współpracy na różnych polach, udzielanie przez nią pomocy różnego rodzaju? Czy spór warunkuje relacje gospodarcze? [...] dlaczego spór do tej pory nie został rozwiązany - czy wynika to z kwestii prestiżowych, nieustępliwości a może znaczenia wysp dla obu stron i ich wartości strategicznej i ekonomicznej? [...] czy działania Japonii z zakresu dyplomacji publicznej wobec RDW przekładają się na poparcie ludności dla jej stanowiska w kwestii terytorialnej i czy dyplomacja publiczna może przyczynić się do rozwiązania sporu po myśli Tokio?” (tamże).

Na wszystkie postawione tezy i pytania odpowiedziała w poszczególnych rozdziałach. Rozpoczęła od przedstawienia miejsca Rosyjskiego Dalekiego Wschodu w polityce zagranicznej Rosji. Następnie omówiła uwarunkowania polityczne stosunków rosyjsko-japońskich, by w rozdziale trzecim ukazać „działania Japonii na Rosyjskim Dalekim Wschodzie z zakresu dyplomacji publicznej”. W rozdziale czwartym zarysowała rosyjsko-japońskie stosunki gospodarcze, a w ostatnim, piątym – spór terytorialny we wzajemnych stosunkach Japonii z Rosją. W krótkim *Zakończeniu* zsumowała wnioski. Moim zdaniem, powinna była je rozwinąć i chociażby w zarysie ukazać stosunki rosyjsko-japońskie za kadencji Dymitra Miedwiediewa i w pierwszym roku kolejnej kadencji Putina.

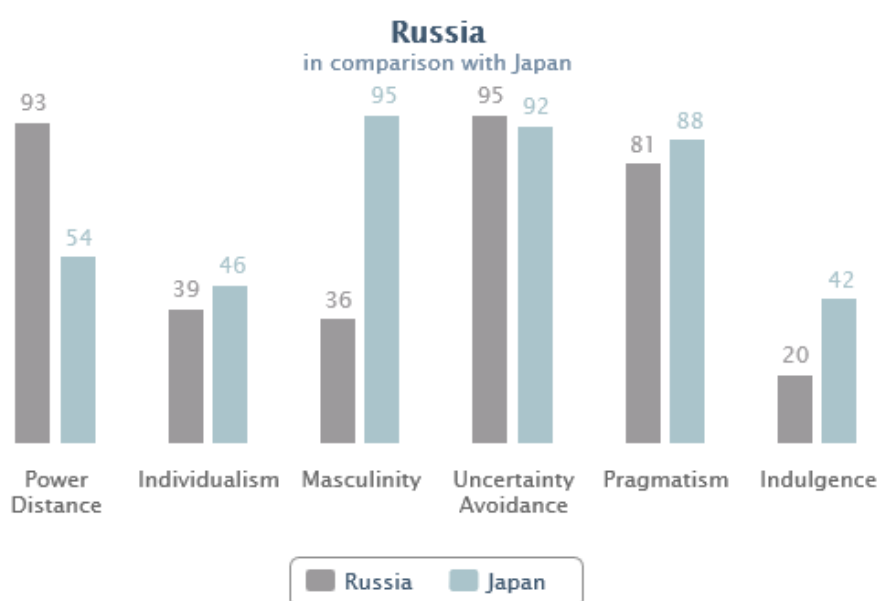
Pracę oceniam pozytywnie, choć mam szereg uwag krytycznych. Przede wszystkim – redakcja językowa tekstu. W pracy dostrzegłem szereg błędów interpunkcyjnych (oddzielanie przecinkiem podmiotu od orzeczenia, przecinki w nieuzasadnionych miejscach itp.), gramatycznych (np. s. 56: „imigranci są postrzegani za silne zagrożenie” [jako!]; s. 66: „siły te postrzegano za zagrożenie” [jako!] itp.), stylistycznych, a nawet ortograficznych (s. 66: „nie mniej jednak” [niemniej!]).

Zadziwiły mnie zwroty typu: „Większość uważa również, że liczba Chińczyków jest znacznie większa niż w rzeczywistości” (s. 56); „rozwój bliskich relacji[,] zwłaszcza w celu balansowania chińskiej potęgi na Dalekim Wschodzie” (s. 61); „Władywostok cieszy się szóstym, najwyższym stopniem przestępczości w Rosji” (s. 104); „Tyle samo lub większość legalnego eksportu drewna i owoców morza do Japonii pochodzi z przemytu” (tamże); „przepisy różnią się w biurach podatkowych i celnych z regionu na region, co jest trudnym uwarunkowaniem dla prowadzenia działalności [...] Japończykom ciężko też znaleźć partnerów, którzy by ich nie oszukali” (tamże); „Japonia posiada najdłużej rozwiniętą współpracę gospodarczą z Jakucją” (s. 113); „Japonia należy do głównych partnerów handlowych RDW znajdując się w pierwszej ich trójce. Oprócz paru dużych firm, które mają

bazy w okolicy, japońskie firmy nie mają ich w Rosji” (s. 135) itp. W pracy niestety dosyć często spotykamy się z nieadekwatnym rejestrem językowym.

Nie jestem również pewien, czy mogę mieć pełne zaufanie do doktorantki, gdy przywołuje ona w przypisach literaturę. Na stronie 104 niewątpliwie błędne są przypisy 451 i 452 („Ibidem, s. 75”). Zdziwiło mnie owo „Ibidem” na początku nowego rozdziału. Odsyła ono nas do pracy С. Г. Лузянин, *Восточная политика Владимира Путина*, Восток-Запад, Москва 2007. Sprawdziłem – na stronie 75 znajduję rozdział «Сирийский вектор внешней политики России», który nie ma żadnego związku ani z przestępczością we Władywostoku, ani z przemysłem ryb do Japonii, a do tych problemów przypisy się odnoszą. Mam nadzieję, że to przypadkowa pomyłka.

Bardzo skromnie, wręcz naiwnie zostały omówione w pracy różnice kulturowe, mentalnościowe pomiędzy Rosjanami i Japończykami (s. 105). Szkoda, że doktorantka nie sięgnęła po teksty Geerta Hofstede i jego uczniów. W Polsce dostępna jest książka tego holenderskiego uczonego pt. *Kultury i organizacje*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne S.A., Warszawa 2007. Wystarczyłoby też porównać na stronie „The Hofstede Centre” „zaprogramowanie kulturowe” Rosjan (<http://geert-hofstede.com/russia.html>) i Japończyków (<http://geert-hofstede.com/japan.html>), by wskazać istotne różnice, a niekiedy podobieństwa w postrzeganiu świata przez jednych i drugich. Program daje możliwość porównawczego zestawienia obu kultur pod kątem dystansu władzy, indywidualizmu/kolektywizmu, męskości/kobiecości, unikania niepewności, pragmatyzmu i ulegania lub ograniczania własnych potrzeb:



Bardzo dużo uwagi problemowi zaprogramowania kulturowego i badaniom szkoły Geerta Hofstede poświęcają Rosjanie (zob. np. Хачатуров А.Е., Белковский А.Н., *Применимы ли в России традиции и опыт восточной школы менеджмента*, <http://mevriz.ru/articles/2005/1/3919.html>; Воробьева И.В., *Российская и японская деловые культуры: сходство и различия* [do ściągnięcia w Internecie w PDF] i masa innych tekstów i opracowań, zestawiających rosyjskie zaprogramowanie kulturowe z zaprogramowaniem innych narodów i grup społecznych). Można było więc w rozprawie lepiej uzasadnić wpływ czynnika kulturowego na problemy w stosunkach rosyjsko-japońskich.

Trudno mi zgodzić się również z doktorantką, że „do głównych problemów w prowadzeniu inwestycji i działalności gospodarczej w Rosji, a szczególnie na RWD należą: wysokie podatki...” (s. 106-107). Nie jestem specjalistą w dziedzinie problemów gospodarczych, ale w Internecie znajduję informację, że „Podatki w Rosji są jednymi z najniższych na świecie”: „Najbardziej korzystne warunki podatkowe do prowadzenia biznesu są w Indiach, Kanadzie i Chinach. Czwarte i piąte miejsca zajmują odpowiednio Meksyk i Rosja. Największe podatki muszą płacić firmy w Japonii, Włoszech i Francji” (http://polish.ruvr.ru/2012_09_26/Rosja-niskie-podatki/). Mam nadzieję, że na obronie doktorantka wyjaśni mi tę różnicę w ocenie opodatkowania w Rosji.

Moim zdaniem podstawowym, najważniejszym problemem przeszkadzającym Japończykom i innym przedsiębiorcom z szeroko rozumianego „Zachodu” w prowadzeniu sensownych interesów w Rosji jest powszechny brak świadomości prawnej w wielonarodowym postsowieckim społeczeństwie. Obiecanej w pierwszej kadencji „dyktatury prawa” Putin nie zaprowadził. Ten fakt rodzi wszystkie inne bolączki.

Pozostaje mi już tylko stwierdzić, iż recenzowana praca mgr Małgorzaty Stańczyk pt. *Rosyjski Daleki Wschód w stosunkach rosyjsko-japońskich w latach 2000-2008*, mimo pewnych uwag krytycznych, spełnia formalne i merytoryczne wymogi rozprawy doktorskiej z nauk o polityce. Wnoszę więc o dopuszczenie jej do obrony.

Łódź, 11 grudnia 2014